

Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo (odcinek 29) — Wzrost duchowy (Część 1)

Poniższy tekst jest przesłaniem z Corner Fringe Ministries, które wygłosił Daniel Joseph. (28.02.2024)

Tłumaczenie PL: Gorzowskie Centrum Biblijne (11.08.2025)

Część fragmentów tego dokumentu została przeredagowana względem wersji wideo, aby lepiej przedstawić spójny materiał pisemny. Szczególną uwagę zwrócono na zachowanie oryginalnego kontekstu, jednak nie jest to zapis dosłowny. Werset biblijny są zaznaczone na brązowo, a inne cytaty na niebiesko. Dlatego zaleca się wydrukowanie tego dokumentu w kolorze. Hebrajskie słowa są zazwyczaj podawane wraz z transliteracją na język polski. W większości przypadków hebrajski czyta się od prawej do lewej.

Dziękuję wszystkim za dołączenie do mnie w 29. odcinku naszej serii „Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo”. Mam nadzieję, że wielu z was czerpie radość z tej serii, gdy coraz głębiej w nią wchodzimy.

Dziś chcę porozmawiać o oczekiwaniach dotyczących wzrostu duchowego. Pismo Święte jest dość jednoznaczne co do tego, że mamy wzrastać. Po tym, jak dochodzimy do poznania zbawienia w naszym Panu Jezusie, zostajemy na nowo narodzeni i ochrzczeni, istnieje oczekiwanie, że będziemy kontynuować naszą drogę i najpierw szukać Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości (Ew. Mateusza 6:33).

We współczesnym chrześcijaństwie są ludzie, którzy po odmówieniu modlitwy i wyznaniu Jezusa myślą: „Jestem w porządku. Powiedziałem modlitwę. Jestem zbawiony”. Nie uważają, że muszą się dalej zmieniać, bo Bóg przyjął ich w takim stanie, w jakim byli. W rzeczywistości słyszałem, jak niektórzy deklarujący się jako chrześcijanie mówią: „Jeśli Bóg nie kocha mnie w moim obecnym stylu życia, to nie jest Bogiem miłości. Ale wiem, że Bóg kocha mnie takim, jakim jestem, więc nie zamierzam się zmieniać”.

To jest przerażające podejście — myślenie, że po wyznaniu Jezusa żadna zmiana nie jest wymagana, bo On zbawił cię w stanie, w jakim byłeś. Wszyscy byliśmy w strasznym, grzesznym stanie, ale z biblijnego punktu widzenia nie do pomyślenia jest, aby w tym stanie pozostać i nie wzrastać.

Apostoł Paweł powiedział w tej kwestii rzeczy naprawdę poważne. Spójrzmy na List do Filipian 1, gdzie Paweł w swoim wstępie wypowiedział następujące słowa:

Filipian 1:9 — I o to się modlę, aby wasza miłość coraz bardziej obfitowała...

Apostoł Paweł troszczył się o Kościół w Filipi i — bądźmy szczerzy — o całe ciało Chrystusa, aby ich miłość wciąż wzrastała, aby następował wzrost w miłości. Co Paweł miał na myśli? Czy to tylko jakaś niejasna, subiektywna myśl, którą każdy ma zrozumieć po swojemu? Na szczęście Paweł bardzo konkretnie określił, w jaki sposób mamy wzrastać w miłości. Niektórzy mogą się zdziwić, widząc jego odpowiedź. Paweł użył dwóch określeń, aby opisać wzrost w tej miłości:

Filipian 1:9 — *I o to się modlę, aby wasza miłość coraz bardziej obfitowała w poznanie i wszelkie rozeznanie.*

To właśnie oznacza wzrastać w miłości. Teraz ciekawostka: te określenia odnoszą się wprost do Prawa. Mam nadzieję, że nikt z was się nie wzdrygnął, kiedy to powiedziałem. Tu robi się naprawdę ciekawie. Terminy „poznanie” i „rozeznanie” można opisać tylko jako Prawo. Udowodnię wam to. Najpierw spójrzmy na określenie „poznanie” w Księdze Ozeasza:

Ozeasza 4:6 — *Mój lud ginie, bo brak mu poznania. — Jeśli nie posiadamy tego poznania, może nadejść zagłada. — Ponieważ odrzuciłeś poznanie... — Czy to nie ciekawe? Odrzucili poznanie Boga — ...przeto i Ja odrzucę cię, abyś nie był Mi kapłanem; ponieważ zapomniałeś o Prawie twojego Boga, Ja też zapomnę o twoich dzieciach.*

Odrzucić poznanie to odrzucić Prawo, to odwrócić je od siebie. Tu robi się naprawdę poważnie. Kiedy Paweł mówił, że nasza miłość ma obfitować w poznanie, miał na myśli zanurzenie się w świętym Prawie Bożym i wzrastanie przez nie. Straszne jest to, że jeśli jesteś jednym z tych chrześcijan, którzy mówią: „Nie będę tego słuchać. Odrzucam Prawo Boże w całości”, to zrozum, że jest to kwestia zbawienia. W Ozeaszu 4:6 lud tracił swoje zbawienie i to jest niepodważalne. Bóg zabierał im miłosierdzie. Bez pokuty i powrotu do Boga umrą w swoim grzechu.

Tak więc to, co Paweł opisał jako obfitowanie miłości w poznaniu, było wyraźnym odniesieniem do Prawa. Teraz zajmijmy się drugim określeniem — rozeznanie. Pokażę wam w Liście do Hebrajczyków, że Paweł odnosił to do Prawa.

Hebrajczyków 4:12 — *Bo Słowo Boże — czyli Pismo, odnoszące się do Prawa i Proroków — jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca.*

Autor wyraźnie mówi, że rozeznanie czerpiemy ze Słowa Bożego, z Prawa i Proroków. Pamiętajcie, że w Nowym Przymierzu Prawo miało być zapisane w naszych sercach — mieliśmy płonąć dla niego i pragnąć go bardziej niż czegokolwiek. Prawo objawia

charakter, naturę i piękno Boga. Mówi nam, kim jest Jezus. Tak właśnie nasza miłość obfituje coraz bardziej.

To jest sposób, w jaki wiemy, co jest dobre, a co złe — tylko przez Prawo. Bo „serce jest przewrotne bardziej niż wszystko inne i zepsute; któż je pozna?” (**Jeremiasza 17:9**). Jest najbardziej zwodniczą rzeczą. Nasze emocje są tak silne, że jesteśmy skłonni wierzyć w rzekomą prawdę, którą w nim nosimy, ale tylko wtedy, gdy przefiltrujemy to przez Prawo, przez Słowo Boże, przez Pismo, możemy wiedzieć, czy to prawda.

Wracając do **Filipian 1:9-10** — I o to się modlę, aby wasza miłość coraz bardziej obfitowała w poznanie i wszelkie rozeznanie — Paweł kontynuował — abyście mogli rozeznawać to, co lepsze.

W bezpośrednim kontekście mamy dowód, że Paweł mówił wyraźnie o Prawie Bożym, używając sformułowania „abyście mogli rozeznawać to, co lepsze”. Skąd to wiem? Czy to mój wymysł? Jeśli przeczytasz List Pawła do Rzymian, znajdziesz dokładnie to samo wyrażenie:

Rzymian 2:18 — znasz Jego wolę i umiesz rozróżniać to, co lepsze — Czym jest wola Boża i jak rozróżniamy to, co lepsze? Zwróć uwagę na dalsze słowa Pawła — **pouczony przez Prawo**.

„Pouczony przez Prawo” — to w ten sposób poznajesz wolę Bożą i rozróżniasz to, co słuszne, sprawiedliwe, święte i dobre. Dzieje się to tylko przez pouczenie z Prawa.

A więc podsumowując: kiedy Paweł powiedział — I o to się modlę, aby wasza miłość coraz bardziej obfitowała w poznanie i wszelkie rozeznanie, abyście mogli rozeznawać to, co lepsze — odnosił się wprost do Prawa.

To jest zupełnie inne podejście niż to, które najczęściej słychać dzisiaj od współczesnych chrześcijan, którzy kategorycznie odrzucają Prawo i twierdzą: „Odrzucam Prawo, bo jestem pod łaską”. O Boże, zmiłuj się nad nami! Jesteśmy w wirze zwiedzenia.

Kontynuując **Filipian 1:10** — abyście mogli rozeznawać to, co lepsze, abyście byli **szczerzy** — w grece oznacza to „oczyszczeni, uświęceni” — i bez zarzutu na dzień Chrystusa.

Efezjan 5:8, 10 — Paweł powiedział — **Niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu. Postępujcie jak dzieci światłości... badając, co jest miłe Bogu.**

Jak odkrywasz, co jest miłe Bogu, i rozróżniasz to, co lepsze? W Jego Słowie. W Jego Prawie. Niech Bóg was błogostawi i strzeże.

KONIEC ODCINKA 29